



PIOTR MADAJCZYK

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0002-2788-8404

pmada@isppan.waw.pl

Historyczna koncepcja genocydu Rafała Lemkina jako metoda analizy niemieckiej polityki okupacyjnej

Na wstępie niniejszego artykułu konieczne jest sformułowanie kilku zasadniczych zastrzeżeń, istotnych dla zrozumienia dalszych wywodów.

Po pierwsze, mówiąc o genocydzie, musimy pamiętać, że szerzej używany jest termin *ludobójstwo*, któremu w obiegu w publicystycznym (ale zdarza się to także w naukowym) nierzadko nadaje się odmienne znaczenie niż w koncepcji Rafała Lemkina. Dodajmy, że nie jest to sytuacja wyjątkowa, podobnemu upolitycznieniu ulega bowiem termin *totalitaryzm*, nierzadko używany jako synonim dyktatury opartej na przemocy. Podobnie jak pojęcie *totalitaryzm* używane jest dla określenia niedemokratycznego systemu, dyktatury brutalnie tłumiącej opozycję i sprzeciw społeczny, upolityczniony termin *ludobójstwo* oznacza brutalną przemoc opartą na fizycznej eksterminacji, na masowych mordach. Stanowi to ogromne uproszczenie, wręcz skrzywienie koncepcji lemkinowskiej. Z tego względu używać będziemy tu raczej pojęcia *genocyd*, mniej podatnego na publicystyczną manipulację.

Po drugie, w debatach publicznych, ale i naukowych, terminy *ludobójstwo* i *genocyd* są niezwykle często upolityczniane i nadużywane, dlatego stosowanie ich w nauce wymaga zawsze starannego precyzowania znaczenia. Przy takim rzetelnym podejściu nie widzę niebezpieczeństwa wpadnięcia w pułapkę upolitycznienia, stania się nieświadomym uczestnikiem toksycznej rywalizacji ofiar o to, kto bardziej cierpiał, szczególnie szkodliwej w relacjach polsko-żydowskich.

Po trzecie, Lemkin jest głównym współtwórcą *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.*¹ oraz szerszej koncepcji historycznego wyjaśniania genocydów. Odniesienie do tego dokumentu nie jest bez znaczenia, ponieważ umożliwia on klasyfikację zbrodni dokonanych przez konkretnych funkcjonariuszy reżimu okupacyjnego. *Konwencja* dotyczy jednakże intencjonalnych działań osób, a ponadto jej znaczenie jest zawężone, gdyż jak każdy akt prawa międzynarodowego była wynikiem kompromisu politycznego tworzących ją państw. Dla mnie punktem odniesienia jako narzędzie analizy jest tutaj lemkinowska historyczna koncepcja genocydów – znacznie szersza niż zawarta w *Konwencji*.

W proponowanym ujęciu genocydów nie uznaje się za akt intencjonalny, nawet jeżeli motywowany jest ideologią, czyli intencjonalność ma w nim istotne znaczenie. To proces historyczny, obejmujący dużo szersze spektrum metod niż fizyczna eksterminacja. Jego kształt określany jest przez działania wielu osób, grup społecznych i instytucji, w tym ich rywalizację. Stąd też należy unikać ciągnięcia prostych linii kontynuacji. Trzeba przykładowo dostrzegać niejednoznaczności kształtowania się polityki Adolfa Hitlera wobec Polski, a także dochodzenia do Holokaustu, pytać o przyczyny odmiennego nasilenia terroru w różnych regionach okupowanej Rzeczypospolitej². Przyjęcie koncepcji genocydów nie oznacza zatem deterministycznego postrzegania historii.

Po czwarte, każdy model teoretyczny ma charakter idealny, w czystej formie niewystępujący w historii. Lemkin ułożył listę technik, za pomocą których realizowany jest genocyd, jednak wielu działań władz okupacyjnych nie da się przypisać tylko do jednej z nich. Przykładowo rabunek mienia wysiedlanej ludności polskiej zarówno niszczył jej podstawy ekonomiczne jako jednostek i wspólnoty, jak też wykorzystywany był do tworzenia podstaw ekonomicznych niemieckiego osadnictwa. Takich przykładów znajdziemy więcej. Widoczne jest to także na przykładzie niemieckiej listy narodowościowej, która w polskiej historiografii postrzegana jest przede wszystkim jako narzędzie rozbijania narodu polskiego, a była projektem znacznie szerzej zakrojonym, ale niezrealizowanym. Szczególnie dzieci i młodzież miały podlegać germanizacji przez włączenie ich do życia Niemców, danie im wielu atrakcyjnych pól aktywności, udziału w kursach, obozach letnich itd., tak by stali się „aryjskimi” Niemcami.

Celem ataku polityką genocydów był dla niemieckich władz okupacyjnych wieloetniczny naród polski. Definiujemy go w kategoriach obywatelstwa, a nie

¹ *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r.*, Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9.

² Odnosnie do terroru na Pomorzu zob. T. Cerań, *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Europie*, Instytut Pamięci Narodowej, Bydgoszcz–Warszawa 2024, s. 17. O różnicach polityki narodowościowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy zob. R. Kaczmarek, *Niemiecka polityka narodowościowa na terenach wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, „Wiek Stary i Nowy” 2001, t. 2, s. 244–271.

etniczności, nie zapominając przy tym o przedwojennych podziałach i konfliktach narodowościowych lub religijnych, instrumentalnie wykorzystywanych w niemieckiej i sowieckiej polityce okupacyjnej. Oznacza to, że eksterminacja obywateli polskich narodowości lub pochodzenia żydowskiego analizowana jest tu jako element dwóch genocydów – zarówno narodu polskiego, jak i żydowskiego. Nie ma w takiej perspektywie rywalizacji między tymi genocydami, marginalizowania nieżydowskich lub żydowskich ofiar ani przyjmowania antysemityzmu albo cierpień osób narodowości polskiej za jedyną oś narracji³.

Pierwszym etapem niemieckiej polityki genocydu na ziemiach polskich było zniszczenie grupy społecznej, jaką stanowił naród polski, czyli jak stwierdzał Lemkin:

skoordynowany plan różnorodnych działań mających na celu unicestwienie grupy samej w sobie. Celem takiego planu byłaby dezintegracja instytucji politycznych i społecznych, kultury, języka, uczuć narodowych, religii i podstaw ekonomicznej egzystencji grupy, jak również odebranie bezpieczeństwa osobistego, wolności, zdrowia, godności, a nawet życia jednostek należących do takich grup. Genocyd jest wymierzony przeciw grupie narodowej jako całości, a działania w jego ramach skierowane przeciwko jednostkom nie jako poszczególnym osobom, ale jako członkom grupy narodowej⁴.

Działania wspierające przyrost naturalny ludności uznanej za pożądaną, a przedtem eliminacja ze wspólnoty volkistowskiej osób będących dla niej obciążeniem (chronicznie lub psychicznie chorych), a z czasem całych grup narodowościowych uznanych za rasowo bezwartościowe, prowadzone były równocześnie. Skoro zasadniczym celem niemieckiej polityki nie było zniszczenie struktur społecznych na ziemiach polskich (najpierw tych inkorporowanych do Rzeszy, a później też w Generalnym Gubernatorstwie), ale zastąpienie ich własnymi, konieczne jest całościowe traktowanie tego obszaru, niezależnie od podziałów administracyjnych, które wprowadziły władze okupacyjne.

By zrozumieć znaczenie tworzenia nowych, zgodnych z ideologią narodowego socjalizmu struktur społecznych, politycznych i ekonomicznych, należy konieczne dowartościować ideologię, a nie analizować niemiecką politykę głównie w kategoriach pragmatycznych, co dostrzegalne jest u niektórych zachodnich badaczy⁵. Przede wszystkim dotyczy to idei budowania *Volksgemeinschaft*, która nie

³ O tym problemie rywalizacji pamięci zob. R. Traba, *O potrzebie nowych badań. Niemiecka okupacja Polski w czasie II wojny światowej w historiografii i pamięci funkcjonalnej*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2014, t. 44, s. 95–114.

⁴ R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje założeń*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2023, s. 181.

⁵ T. Chinciński, *Niemiecka okupacja w Polsce 1939–1945. Stan i kierunki badań*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2013, nr 3, s. 7–24. Tomasz Chinciński przypomina w tej publikacji znaczenie książki: J.W. Borejsza, *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Czytelnik, Warszawa 1998.

była jedynie tworem propagandowym⁶. Gerhard Wolf przypominał stwierdzenie Victora Klemperera o *Volksgemeinschaft* jako kluczowym pojęciu *lingua tertii imperii* oraz badania Michaela Wildta pokazujące znaczenie tego terminu w Niemczech w okresie destabilizacji po pierwszej wojnie światowej oraz w Republice Weimarskiej, czyli już przed 1933 r. Wildt konstatował:

Dlatego też pojęcie „Volksgemeinschaft” byłoby błędnie rozumiane, gdyby traktować je jako opis faktycznie istniejącej rzeczywistości społecznej. Siła polityczna dyskursu o „Volksgemeinschaft” nie tkwiła w stwierdzeniu aktualnego stanu społecznego, ale raczej w obietnicy, w mobilizacji⁷.

Z dowartościowaniem znaczenia ideologii łączy się przyjęte w polskiej historiografii ustalenie o racjonalizującym niemiecką politykę znaczeniu obrazu wroga, obejmującego obok Żydów także Polaków i mieszkańców ZSRS.

W badaniach nad historią niemieckiej okupacji na szczególną uwagę zasługuje Generalny Plan Wschodni, stanowiący polityczny projekt, w ramach którego realizowana miała być polityka genocydu, czyli wspomniane zastąpienie struktur politycznych i społecznych okupowanych grup ludności przez struktury zgodne z ideą niemieckiej wspólnoty volkistowskiej. Była to „z jednej strony koncepcja normatywna, określająca cele działań politycznych. Z drugiej strony była to żywa koncepcja, ponieważ wiele osób postrzegało siebie jako część tej większej całości”⁸. Francuski historyk Christian Ingrao uznał, że Generalny Plan Wschodni jako idea określająca sposób myślenia wielu Niemców jest ważniejszy od tego, która instytucja III Rzeszy opracowała kolejną jego wersję⁹.

Lemkin wyszczególnił techniki, za pomocą których niszczone były struktury okupowanej grupy społecznej, jednak w proponowanym tutaj modelu eksplanacyjnym należy uwzględnić równoległe wykorzystywanie ich do tworzenia struktur wspólnoty volkistowskiej. Wymienionych technik i przypisanych do nich działań nie należy traktować dogmatycznie. Lemkin nie zdążył dokończyć swoich badań nad genocydami; pozostawił jedynie ramowy model ich wyjaśniania, który niewątpliwie wymaga zmian i uzupełnień.

⁶ O sporze wokół terminu *Volksgemeinschaft* zob. M. Wildt, „Volksgemeinschaft.” *Eine Antwort auf Ian Kershaw*, „Zeithistorische Forschungen / Studies in Contemporary History” 2011, Jg. 8, H. 1: <<http://www.zeithistorische-forschungen.de/1-2011/4756>> [dostęp: 24 III 2025].

⁷ „Deshalb würde man den Begriff der »Volksgemeinschaft« missverstehen, nähme man ihn als Beschreibung einer tatsächlich existierenden gesellschaftlichen Realität. Nicht in der Feststellung eines sozialen Ist-Zustandes, sondern vielmehr in der Verheißung, in der Mobilisierung lag die politische Kraft der Rede von der »Volksgemeinschaft«”. M. Wildt, „Volksgemeinschaft”..., s. 4.

⁸ A. Stiller, *Völkische Politik: Praktiken der Exklusion und Inklusion in polnischen, französischen und slowenischen Annexionsgebieten 1939–1945*, Wallstein Verlag, Göttingen 2022, s. 41.

⁹ Zob. Ch. Ingrao, *Obietnica Wschodu, Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2022.

Techniki polityczne

Techniki polityczne służyły rozbiciu lokalnych struktur władz i podziałów administracyjnych oraz zastąpieniu ich niemieckimi. Lemkin włączał do tych działań m.in. wykorzystanie mniejszości niemieckich i kolonizację okupowanych ziem. Cel ten zrealizowany został przez podział ziem polskich, czyli aneksję części z nich przez Rzeszę oraz utworzenie Generalnego Gubernatorstwa.

Lemkin wskazywał ponadto na wykorzystanie w polityce Rzeszy niemieckiej listy narodowościowej (*Deutsche Volksliste* – DVL). Jej znaczenie w politycznej technice genocydu przypominał także w opublikowanym w 1945 r. artykule *Genocide – A Modern Crime*¹⁰. Dodajmy, że DVL jest szczególnie interesującym narzędziem, ponieważ poza aspektem politycznym możemy ją przypisać do techniki biologicznej, gdyż osłabiała liczebnie inne narody, a wzmacniała niemiecką wspólnotę volkistowską. Włączenie *volksdeutsch* do struktur okupacyjnego aparatu represji umożliwiło sprawną realizację innych technik ludobójczych już od pierwszych dni okupacji: fizyczną eksterminację; niszczenie struktur społecznych, szczególnie przez eksterminację inteligencji i duchowieństwa; niszczenie polskich wzorców kulturowych; niszczenie religii oraz niszczenie podstaw ekonomicznych obywateli Rzeczypospolitej narodowości polskiej i żydowskiej (także poprzez nielegalny nawet w świetle prawa okupacyjnego rabunek mienia ludności polskiej).

Techniki społeczne

Techniki społeczne obejmowały niszczenie struktur społecznych (w tym eksterminację warstwy przywódczej, przede wszystkim inteligencji) oraz likwidację mieszcowskiego prawa i sądów. Ich narzędziem była najpierw fizyczna likwidacja polskiej warstwy przywódczej w ramach *Intelligenzaktion*¹¹ i *Außerordentliche Befriedungsaktion*. Do realizacji pierwszej z nich szeroko włączono członków mniejszości niemieckiej w Polsce¹². Eksterminacja tej grupy była wręcz wzorcowym pierwszym

¹⁰ „They were assisted by local inhabitants of German origin”. R. Lemkin, *Genocide – A Modern Crime*, „Free World” 1945, No. 4: <<http://www.preventgenocide.org/lemkin/freeworld1945.htm>> [dostęp: 3 IV 2025].

¹¹ Historycy od wielu lat wskazują na mylący charakter niemieckiego terminu *Intelligenzaktion*, ponieważ eksterminacja dotyczyła szerszej warstwy przywódczej, czyli także aktywnych społecznie lub ekonomicznie osób z różnych warstw i klas społecznych, których nie zaliczano do inteligencji. W niemieckiej literaturze przypominała ostatnio ten problem Alexa Stiller: A. Stiller, *Völkische...*, s. 340.

¹² Akcje te mają już obszerną literaturę przedmiotu. Zob. m.in.: M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009; *Außerordentliche Befriedungsaktion 1940 – akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, red. Z. Mańkowski, Zakład Historii Najnowszej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie,

etapem genocydu, czyli likwidacją tej części atakowanej społeczności, która nie tyle organizuje opór, ile zapewnia jej zwartość i siłę przetrwania.

W *Rzędach państw Osi...* Lemkin wpisał kolonizację okupowanych ziem w techniki polityczne, do których niewątpliwie należy, jednak przede wszystkim stanowiła ona część technik społecznych. Władze okupacyjne tworzyły nowe volkistowskie struktury ludnościowe przy użyciu narzędzi ekskluzji i inkluzji, czyli poprzez eksterminację ludności żydowskiej, wysiedlenia ludności polskiej, napływ Niemców z Rzeszy, osadnictwo przesiedlanych na ziemie polskie etnicznych Niemców z Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej oraz włączanie do niemieckiej wspólnoty osób wpisanych na DVL (w tym ostatnim przypadku w oparciu o niejasno sprecyzowane kryteria, w których ideologia mieszała się z pragmatyzmem). Zadanie utworzenia *Volksgemeinschaft* nie było łatwe, ponieważ poszczególne grupy ludności niemieckiej różniły się od siebie. Przede wszystkim przesiedlani etniczni Niemcy byli grupą silnie zróżnicowaną i w różnym stopniu zasymilowaną w krajach zamieszkania, nierzadko żyli też w związkach mieszanych narodowościowo, byli dwujęzyczni albo słabo znali język niemiecki i niemiecką kulturę. Istotne były także wzajemne negatywne stereotypy między wspomnianymi grupami niemieckiej ludności, w tym obraz przesiedlanych etnicznych Niemców jako mało niemieckich, nieumiejących pracować, brudnych i mających skłonności przestępcze¹³.

Techniki kulturowe

Lemkin doceniał znaczenie technik kulturowych, a *kultura* była dla niego jednym z podstawowych pojęć:

Niemcy dążyli do zniszczenia wszelkich śladów dawnych wzorców kulturowych. Na terenach przyłączonych język lokalny, nazwy miejscowości, imiona i nazwiska, znaki publiczne i napisy zostały zastąpione niemieckimi. [...] W Polsce, chociaż Polacy mogli zdobywać wykształcenie zawodowe, odmawiano im dostępu do edukacji humanistycznej, ponieważ mogłaby ona pobudzać niezależne myślenie narodowe. Aby zakazać artystycznej ekspresji kul-

Warszawa 1992; *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020. O udziale Selbstschutzu poza starszą już pracą Christiana Janse-
na i Arno Weckbeckera (Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, Olden-
bourg, München 1992 (Schriftenreihe der Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte, 64)) zob. opracowanie opar-
te o najnowsze badania: *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*,
red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglądka, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021. Na tę ostatnią
pracę warto spojrzeć w perspektywie badania mechanizmów ludobójczej mobilizacji.

¹³ Zob. Ch. Schiessl, *The Volksdeutsche of Eastern Europe as Nazi Collaborators during World War II*, [w:]
German-Occupied Europe in the Second World War, ed. R. Scheck, F. Théofilakis, J. Torrie, Routledge, London
2019, s. 196. Christoph Schiessl podkreśla bardzo pragmatyczny charakter tej polityki, wynikający z braku
żołnierzy i przyszłych osadników.

tury narodowej, wprowadzono rygorystyczną kontrolę. Nie tylko radio, prasa i miasta były ściśle nadzorowane, ale każdy malarz, muzyk, architekt, rzeźbiarz, pisarz, aktor i producent teatralny musiał mieć licencję, aby móc kontynuować swoją działalność artystyczną¹⁴.

Na okupowanych ziemiach polskich techniki kulturowe obejmowały kilka rodzajów działań niszczących: rabowanie dóbr kultury w celu ich spieniężenia, rabowanie dóbr kultury uznanych przez Niemców za należące do kultury germańskiej, niszczenie dóbr kultury związanych z polską historią i kulturą oraz próby utrzymania okupowanego społeczeństwa na niskim poziomie kulturowym poprzez ograniczenie edukacji oraz kultury wyższej. Do tych zorganizowanych działań należy dodać rabunek dóbr kultury dokonywany przez Niemców indywidualnie w celu wzbogacenia się.

Na ziemiach anektowanych przez Niemcy polityka ta miała charakter totalny: język polski, nazwy topograficzne, oznakowania i napisy w przestrzeni publicznej zostały zastąpione niemieckimi, a niemczyzna miała być językiem sądów, szkół, władz i ulicy. W Generalnym Gubernatorstwie nie usunięto polskości z przestrzeni publicznej tak bezwzględnie, jednak prowadzono analogiczny rabunek dóbr kultury.

Także w przypadku tych technik niszczeniu kultury grupy podbitej towarzyszyło narzucanie własnych, niemieckich, ściśle łączonych z ideologią narodowego socjalizmu wzorców kulturowych oraz kształtowanie nowego społeczeństwa¹⁵. W pracach historyków skoncentrowanych na niszczeniu okupowanej społeczności element ten często jest marginalizowany¹⁶.

Zagadnienie kultury przez długi czas pozostawało niedocenione w badaniach, mimo że w rozważaniach polskich historyków pojawiało się już w pierwszych latach powojennych i intensywnie podejmowano je w badaniach od końca XX w.¹⁷ Należy tu wymienić wydaną pod redakcją Czesława Madajczyka książkę *Inter arma non silent Musae*, we wstępie do której pisał: „Historians of World War II have displayed so far relatively little interest in the subject of culture.

¹⁴ R. Lemkin, *Genocide...*

¹⁵ Tenże, *Rządy...*, s. 182.

¹⁶ Na działaniach służących budowaniu wspólnoty volkistowskiej skoncentrował się natomiast Dariusz Matelski: D. Matelski, *Ludność niemiecka w Kraju Warty (1939–1945)*, [w:] *Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Sakson, Instytut Zachodni, Poznań 1994, s. 105–127.

¹⁷ Zob. T. Kułakowski, *Dokumenty dotyczące eksterminacji kultury polskiej*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1957, t. 1, s. 213–243; *Lista strat kultury polskiej (1.IX.1939–1.III.1946)*, red. B. Olszewicz, Wydawnictwo „S. Arcta”, Warszawa 1947; T. Luterek, M. Klusek, *Straty Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie dóbr kultury i sztuki podczas II wojny światowej*, „Instytut Strat Wojennych im. Jana Karłowicza” [online, dostęp: 1 IV 2025]: <<https://instytutstratwojennych.pl/strona/209-straty-rzeczypospolitej-polskiej-w-zakresie-dobro-kultury-i-sztuki-podczas-ii-wojny>>; Ch. Kleßmann, *Die Selbstbehauptung einer Nation. Nationalsozialistische Kulturpolitik und polnische Widerstandsbewegung im Generalgouvernement 1939–1945*, Bertelsmann-Universitätsverlag, Düsseldorf 1971.

In consequence, still lacking in the picture of this war is an element which, in a sense, has been recognized, as if *ex ante*, as being of no importance". Równocześnie konstatował ograniczony stan badań nad zagadnieniami kultury, uniemożliwiający wówczas opis życia kulturalnego w okupowanych krajach¹⁸. Do najnowszych wartościowych i ciekawych publikacji należy natomiast opracowanie Mariusza Klareckiego *Zrabowana Warszawa*, które ukazuje skalę zniszczeń prywatnych zbiorów mieszkańców stolicy¹⁹.

Techniki ekonomiczne

Zorganizowaną i niezorganizowaną grabież ekonomiczną możemy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach – jako działania służące wzmocnieniu niemieckiej gospodarki oraz osłabiające naród polski. Ten drugi cel odpowiada według Lemkina ekonomicznej technice ludobójczej, która oznaczała niszczenie fundamentów życia ekonomicznego atakowanej grupy, aby doprowadzić do osłabienia podstaw funkcjonowania wspólnoty:

Ludobójczy cel zniszczenia lub degradacji ekonomicznych podstaw grup narodowych polegał na obniżeniu standardów życia i zaostrzeniu walki o byt, aby nie pozostała żadna energia do życia kulturalnego lub narodowego. Żydzi zostali natychmiast pozbawieni podstawowych środków do życia poprzez wywłaszczenie i odmówienie im prawa do pracy²⁰.

W *Rządach państw Osi...* Lemkin różnicował, że w przypadku Żydów technika ta oznaczała pozbawienie podstawowych środków do życia, a w przypadku Polaków na terenach wcielonych do Rzeszy – transfer środków ekonomicznych do niemieckiej grupy narodowej. W krajach uznanych przez Niemcy za spokrewnione rasowo postępowanie z własnością zależało natomiast od zadeklarowanej narodowości. Lemkin wymieniał także jako należące do tej techniki elementy polityki fiskalnej²¹. Należy do tego dodać wykorzystanie pracy przymusowej oraz zwykły rabunek polskiego mienia i wywożenie go do Niemiec.

Techniki biologiczne

Techniki biologiczne „były dalekowzroczne, a także bezpośrednie w swoich celach”. Obejmowały działania powodujące obniżenie przyrostu naturalnego miej-

¹⁸ *Inter arma non silent Musae. The War and the Culture 1939–1945*, ed. Cz. Madajczyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977, s. 7.

¹⁹ M. Klarecki, *Zrabowana Warszawa. Straty w prywatnych zbiorach i artystycznych kolekcjach mieszkańców Warszawy w latach 1939–1945*, t. 1–2, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2024.

²⁰ R. Lemkin, *Genocide...*

²¹ Tenże, *Rządy...*, s. 116.

scowej ludności i wzrost jej śmiertelności, a równocześnie zwiększenie przyrostu naturalnego ludności „rasowo” pożądanej. Mamy więc tutaj opis dwóch polityk, dość dobrze znanych w historiografii. Wobec okupowanych było to separowanie kobiet i mężczyzn przez wywóz na prace przymusowe, podnoszenie wieku uprawniającego do zawarcia związku małżeńskiego i nieudzielanie zgody na śluby, pogarszanie warunków życia, chroniczne niedożywienie, brak opieki zdrowotnej oraz choroby powodujące wysoką śmiertelność niemowląt i dzieci w opisanych warunkach. Ludność uznana za niemiecką korzystała natomiast na okupowanych ziemiach polskich z różnego rodzaju świadczeń służących zwiększeniu przyrostu naturalnego. Lemkin wymieniał tu dodatki przyznawane na dzieci, a także legalizowanie nieślubnego potomstwa. Jak stwierdził, „[w] ten sposób planowano, że nadchodzące pokolenia w Europie będą w przeważającej mierze krwi niemieckiej, zdolnej do przytłoczenia wszystkich innych ras samą liczebnością”²².

Techniki fizyczne

Najbardziej bezpośrednią i drastyczną z technik ludobójstwa jest po prostu morderstwo. Może to być powolne i metodyczne mordowanie poprzez masowe głodzenie lub szybkie, ale nie mniej metodyczne mordowanie poprzez masową eksterminację w komorach gazowych, masowe egzekucje lub narażanie na choroby i wyczerpanie²³.

Do technik fizycznych należą działania skutkujące zagrożeniem zdrowia i życia oraz masowe zabójstwa. Obszar ten jest oczywisty, a zarazem najbardziej okrutny. Metody te obejmują wszelkie sytuacje, w których ludzie byli bezpośrednio mordowani: podczas likwidacji gett, w obozach zagłady, koncentracyjnych lub pracy, w egzekucjach, pacyfikacjach wsi i więzieniach. W największym zakresie dotyczyły one Żydów, a następnie Polaków i Rosjan, ale także innych wybranych grup społecznych.

Rozważenia wymaga zaliczenie przez Lemkina do tych technik zwiększonej śmiertelności w wyniku braku pożywienia, ciepłych ubrań i opału, czyli trudnych warunków życia. Wydaje się, że bardziej celowe jest zestawienie tej kategorii ofiar z technikami biologicznymi.

Techniki religijne

Techniki religijne miały osłabić wiarę i Kościoły, będące czynnikami spajającymi atakowaną wspólnotę narodową. „Ze szczególną brutalnością i dokładnością zazerwowaną dla Polaków i Żydów polski majątek kościelny był grabiony i płądrowany,

²² R. Lemkin, *Genocide...*

²³ Tamże.

a duchowieństwo poddawane ciągłym prześladowaniom”²⁴. Eksterminację duchowieństwa należy jednak uznać zarówno za stosowanie tej techniki, jak i społecznej, która obejmowała niszczenie warstwy przywódczej²⁵.

Także w tym przypadku mamy do czynienia zarówno z polityką okupacyjną, lepiej zbadaną polityką władz okupacyjnych wobec Kościoła katolickiego, jak i społeczną reakcją na te działania, o której wiadomo znacznie mniej. Brakuje nadal odpowiedzi, jakie formy przyjmowała religijność w odpowiedzi na zakazy władz, aresztowanie duchownych i zamykanie kościołów w tzw. Kraju Warty, w którym polityka ta była najbardziej represyjna.

Techniki moralne

Techniki moralne miały prowadzić do demoralizacji grupy narodowej, którą poddano okupacji, by była skupiona „na podstawowych instynktach i odwrócona od myślenia moralnego i narodowego. Dla realizacji tego planu ważne jest, aby chęć osiągnięcia taniej, osobistej przyjemności zastąpiła pragnienie zbiorowych uczuć i ideałów opartych na wyższej moralności”²⁶. W ten sposób dążono do osłabiania duchowego oporu tej grupy poprzez promocję picia alkoholu, pornografii, hazardu i kultury najniższych lotów.

Podsumowanie

W przypadku każdej z wymienionych wyżej technik – przypomnijmy ponownie – mamy do czynienia z działaniami władz okupacyjnych, ale także równie ważnymi dla naszej analizy reakcjami polskiego społeczeństwa (oporem, obchodzeniem okupacyjnych przepisów, dopasowywaniem się, współpracą, kolaboracją czy zdradą) oraz długofalowym oddziaływaniem polityki okupanta na polskie społeczeństwo, zmieniającym lub deformującym jego struktury polityczne, społeczne, narodowościowe i ekonomiczne, mającym wpływ na kulturę, religijność i jej formy oraz wartości moralne. Musimy pamiętać o tej dwoistości, ponieważ model lemkinowski skłania do skupiania się na technikach niszczenia grup społecznych, narodowych czy religijnych i zapominania o analizie tego, jaki wpływ na atakowaną grupę ma polityka genocydalna, także w sytuacji, gdy ta społeczność albo społeczeństwo uniknęły zniszczenia.

²⁴ Tamże.

²⁵ Nie jest to stwierdzenie nowe. Na związek ten wskazywał wielokrotnie ks. Zygmunt Zieliński we wstępie i wprowadzającym rozdziale *Religia w narodowosocjalistycznej koncepcji społeczeństwa* w książce: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1982.

²⁶ R. Lemkin, *Rzeczy...*, s. 120.

Podążając za widoczną już w historiografii zmianą, odchodzimy od analizowania przede wszystkim polityki okupacyjnej i jako równorzędny przedmiot badań stawiamy w centrum atakowaną grupę. Obok działań władz okupacyjnych, które tworzą w naszej pamięci ramy wydarzeń, musimy rekonstruować, jak „pojedyncze zdarzenia, których doświadcza człowiek, wywołują emocje i stają się częścią jego codzienności. Badamy więc nie tyle same zdarzenia, co skutki, jakie one wywołują w zachowaniach i działaniach ludzi”²⁷. Te pojedyncze epizody to zarówno „codzienne przeżywanie strachu, poniżanie godności ludzkiej, demoralizacja, psychiczna degradacja jednostki, patologie społeczne czy fizyczny wyzysk”²⁸, jak też doświadczenie oporu i walki. W opisie tym zawarte jest życie codzienne i mikrohistoria, musimy zatem sięgać do innych narzędzi niż te, których tradycyjnie używa historyk – zobaczyć, jak ludobójcza polityka przekładała się na praktykę dnia powszedniego. Lemkinowski model wymaga wykorzystania psychologii, antropologii i socjologii, a być może jeszcze innych dziedzin nauki.

Dyskusja

Joanna Lubecka: Coraz częściej mamy problem, szczególnie za granicą, z zarzutami, że próbujemy stawiać wyżej polskie ofiary. Stąd pytanie, czy teoria kolonialna, która jest teraz tak modna, nie jest pewną szansą dla nas. Mówi ona między innymi o tym, że nie sam genocyd, ale różne techniki opisane przez Lemkina były stosowane przeciwko bardzo różnym społeczeństwom, wspólnotom. Pokazuje, że wspólnotę można zabić różnymi metodami, nie tylko fizycznie. Jestem świeżo po lekturze książki Isabel Röskau-Rydel pt. *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer o Volksgemeinschaft w Krakowie i dystrykcie krakowskim*. Po przeczytaniu zastanawiam się również, na ile polityka wobec Polaków była elastyczna, dynamiczna i na ile była wtórna wobec polityki w odniesieniu do *deutsche Volksgemeinschaft*.

Bogdan Wrzochalski: Chciałem nawiązać do tego, jak kształtowała się świadomość lemkinowska w Polsce. O genocydzie po raz pierwszy przeczytałem w *Encyklopedii spraw międzynarodowych i ONZ* Edmunda Osmańczyka. Jednak także dla wielu dyplomatów Lemkin był postacią nieznaną, chociaż dzisiaj jest sala imienia Rafała Lemkina w gmachu MSZ.

Tomasz Ceran: Chcę nawiązać do tego, co mówiła Joanna Lubecka. Mamy zasadnicze pytanie, czym była okupacja niemiecka w Polsce. Jak to określić jednym

²⁷ R. Traba, *Światy przeżywane (Lebenswelt) polskich robotników przymusowych 1939–1945*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2021, nr 29, s. 182: <<https://doi.org/10.35757/RPN.2021.29.12>> [dostęp: 16 II 2026].

²⁸ Tenże, *O potrzebie...*, s. 101.

słowem, jaki był jej cel? Czy cel był jeden na wszystkich ziemiach polskich, czy się różnił? Wydaje się, że próbując odpowiedzieć na to pytanie, można iść trzema drogami: ludobójstwo lemkinowskie, kolonializm albo germanizacja. Trzeba przyjąć jakieś kryterium, żeby określić, który z tych trzech modeli byłby najlepszy. Według mnie takim kryterium jest łączenie. Całą politykę niemiecką można podzielić na elementy ekskluzywne i inkluzywne – te, które niszczą, i te, które tworzą. Pytaniem jest, który model najlepiej łączy te dwa elementy wyłączające i włączające. Kolonializm to jest jakaś koncepcja, tylko ja z kolonializmem mam jeden kłopot – jest on niezdefiniowany. Będziemy udowadniać, że Niemcy traktują Polskę jako kolonię? Można to zrobić. Polacy czują się jak ludność tubylcza? Też można to zrobić. Który model kolonializmu będziemy przykładać? Francuski, brytyjski, belgijski?

Joanna Lubecka: Moje pytanie dotyczyło tego, czy kolonializm nie daje polskim historykom szansy wpisania się w debatę, która trwa w skali międzynarodowej.

Tomasz Ceran: Dodam do debaty o kolonializmie, że ostatnio wybuchł spór wokół wystawy w Gdańsku o Pomorzanach w Wehrmachcie. Na Pomorzu powołano ich co najmniej dziewięćdziesiąt tysięcy. W źródłach jest relacja, jak reagują na to miejscowi Niemcy. Jest taki moment, gdy Niemka z Pomorza mówi, że służba Polaków w Wehrmachcie jest OK, ale Polacy na niemieckiej liście narodowościowej to jakieś nieporozumienie. Argumentowała, że nasi wrogowie, Anglicy, wykorzystują ludność tubylczą, żeby za nich walczyła, ale nikt nie chce z niej zrobić Anglików. Kolonializm nie obejmuje germanizacji. Jeżeli popatrzymy na historię ziem wcielonych, to germanizacja musi być brana pod uwagę.

Pojęcie *ludobójstwo* jest rzeczywiście bardzo często krytykowane. Argumenty są polityczne i naukowe. O politycznych krótko, bo nimi nie będziemy się zajmować: zrównywanie losu Polaków i Żydów, relatywizacja Holokaustu, polityka historyczna, nie nauka, związana z żądaniem reparacji. Skupmy się na argumentach naukowych. Część historyków, jak Stephan Lehnstaedt i Daniel Brewing, uważa, że używanie w XXI w. pojęcia *ludobójstwo* jako kategorii analitycznej to cofanie się do lat pięćdziesiątych XX w., powrót do intencjonalizmu. Według nich pojęcie to nie obejmuje wielu działań, ogranicza, determinuje postawy, nie uwzględnia realiów. Co proponują w zamian? Pojęcia *masakra* albo *terror* są według nich lepsze, bardziej pojemne i mniej określone. Moim zdaniem tak nie jest. Masakra jest wydarzeniem, które ma początek i koniec. Proponowane terminy nie łączą wszystkich elementów polityki ludnościowej. Przy ich użyciu nie opiszemy i nie zrozumiemy jej.

Czytając klasyków, spotykamy termin *ludobójstwo* prawie wszędzie, także w tytułach, ale traktowany jako wyrażenie potoczne i zazwyczaj ograniczany do ludobójstwa fizycznego. Z jednym wyjątkiem – Franciszka Ryszki, i może Czesła-

wa Madajczyka. Ryszka rozumiał Lemkina w bardzo prosty sposób: napisał w *Państwie stanu wyjątkowego*, że ludobójstwo to jest śmierć na raty, która nie wyklucza śmierci natychmiastowej. Śmierć rozumiana jako niszczenie tkanki społecznej. Jak nasi poprzednicy rozumieją niszczenie narodu polskiego? To dotyczy także tożsamości, kultury, a nie jedynie śmierci fizycznej. W tym sensie myślą Lemkinem, nawet jeżeli się na niego nie powołują.

Pojawia się także zarzut odnośnie do Generalnego Planu Wschodniego. Profesorowie Madajczyk i Borejsza uważali, że opisując politykę niemiecką, musimy uwzględnić jej cele perspektywiczne, rzecz jasna opierając się na źródłach. O różnych celach perspektywicznych niemieckiego okupanta wobec poszczególnych narodów pisała też Hannah Arendt, której trudno zarzucić polski nacjonalistyczny punkt widzenia.

Chcąc stosować termin *genocyd*, musimy przypominać, że nie oznacza on zrównywania. Uwzględnia wiedzę o tym, że Żydzi byli traktowani inaczej niż Polacy, ale również o tym, że i ich eksterminacja dotyczyła. Będzie to trudne, bo przypomnijmy, że zarzuty o nacjonalizm i antysemityzm wysuwane były także wobec prof. Borejszy, który był Polakiem żydowskiego pochodzenia.

Hubert Kuberski: Pojęcie *kolonializm* w opisie okupacji miałoby sens, gdyby nie było nadmiernie często używane, bo byłoby zrozumiałe dla ludzi na Zachodzie je znających, których równocześnie odstrasza straszne słowa. Lepiej się czyta o zwalczaniu partyzantów niż bandytów, a tego ostatniego terminu używały władze niemieckie.

Wspomniani zostali Polacy z Wehrmachtu, ci z Pomorza. Niestety nie dotarł [na spotkanie] Tomasz Eugeniusz Bielecki z Uniwersytetu Gdańskiego, dlatego chcę przypomnieć, że jest on autorem świetnego doktoratu o *Służbie Polaków z byłego województwa pomorskiego w Waffen SS*. Opisuje przypadki około sześćdziesięciu osób, czyli tych, których jeszcze odnalazł.

Marcin Przegiętka: Była mowa o ludobójstwie, kolonializmie i germanizacji, więc chciałbym przypomnieć książkę wspomnianego Stephana Lehnstaedta *Imperiale Polenpolitik in den Weltkriegen. Eine vergleichende Studie zu den Mittelmächten und zu NS-Deutschland*. To jest książka, która porównuje okupacje z pierwszej i drugiej wojny światowej. Mimo że autor zwraca uwagę na fundamentalne różnice, to jednak jedną i drugą okupację określa mianem imperialnej.

Tomasz Cera: Ale imperializm ściśle łączy się z kolonializmem, nie da się mówić o jednym bez uwzględnienia drugiego.

Gdy patrzę na klasyków, widzę, że ich badania łączyły się z jakąś wizją historii. Dzisiaj brakuje filozofii historii. Czy *imperializm* jest lepszą kategorią, bardziej adekwatną? Zaletą takich kategorii jest lepsze pokazanie kauzalności, bo dzisiaj

wiele badań o okupacji dotyczy jakichś fragmentów, grup ofiar, ma punktowy charakter. Nie dostrzega się intencji, a intencjonalny charakter ma Generalny Plan Wschodni, nawet jeżeli plany nie zostały zrealizowane. Musimy bardziej świadomie traktować filozofię historii, która i tak jest w każdym tekście historycznym.

Magdalena Lemańczyk: Jestem *outsiderką* wśród historyków, bowiem jestem socjologką. Przysłuchując się naszej dyskusji, dochodzę do wniosku, który może być postulatem dla Instytutu Studiów Politycznych i Zakładu Studiów nad Niemcami, czy następne seminarium nie powinno być metodologiczne. Profesor Madajczyk wspominał o mikrohistorii, antropologii i podobnych dziedzinach. Może lepiej pójść w tym kierunku, niż toczyć spór o pojęcia, o to, co jest *oldschoolowe*, a co nowoczesne, szczególnie że nauki społeczne i humanistyczne mają tendencję do myślenia różnych nowych określeń, bez proponowania nowych rozwiązań. Dlatego właśnie warto zastanowić się nad kolejną odsłoną seminarium w interdyscyplinarnym towarzystwie osób, które mniej lub bardziej zajmują się tą tematyką i zastanowią się nad wypracowaniem interdyscyplinarnych narzędzi i pojęć operacyjnych. Byłoby to ciekawe dla takich badań, zwłaszcza że socjologowie, ale i historycy, używają nowoczesnych narzędzi komputerowych, różnych środowisk cyfrowych.

Zastanowił mnie tytuł wystąpienia, genocyd jako narzędzie. Z socjologicznego punktu widzenia nie usłyszałam propozycji narzędzi, tylko pewne wskaźniki (biologiczne, kulturowe, religijne itd.), które mogą dopiero doprowadzić do zbudowania jakiegoś narzędzia albo raczej pojęcia operacyjnego. To pokazuje, że w przyszłości musimy rozmawiać bardziej interdyscyplinarnie.

Piotr Madajczyk: Odniesieniem dla naszych rozważań mogą być prace prof. Ewy Domańskiej. Nie znalazłem w nich ustaleń, które mógłbym praktycznie przełożyć na moje badania jako historyka. Są one na tyle teoretyczne, zamknięte w ramach swojej dyscypliny, że blokuje to ich interdyscyplinarne wykorzystanie. Niewątpliwie jest jednak problemem współczesnych badań w Polsce nad drugą wojną światową, że zajmują się wąskimi problemami, badanymi zgodnie z zasadami dziewiętnastowiecznego warsztatu historyka. Czyta się je równie trudno, jak – mówiąc żartobliwie – obszerne metodologiczne wstępy w niemieckich pracach historycznych. W zaproponowanym przeze mnie modelu użycie konkretnej techniki ludobójczej oznacza postawienie pytań, jak ona zadziałała i w jaki sposób wpłynęła na tych, w stosunku do których jej użyto. Ostatnio pojawiła się książka Katarzyny Nowak *Kingdom of Barracks*. Punktem wyjścia są w niej dipisi, w tym wysłani do pracy przymusowej w Rzeszy, przy czym pada m.in. pytanie, co dzieje się w takiej sytuacji z młodym człowiekiem, analfabetą, bo zamiast chodzić do szkoły, walczył przez lata o przeżycie. Są to dwa obszary, przemoc i jej następstwa, ale odwołanie do Lemkina żadnego z nich nie wyklucza.

Tomasz Ceran: Można też redefiniować techniki Lemkina, który miał w 1944 r. znacznie mniejszą wiedzę niż my na temat okupacji. Technikę moralną definiował jako rozpijanie Polaków i szerzenie propagandy. Ja dzisiaj zdefiniowałbym ją jako stawianie przedstawicieli ludności okupowanej przed koniecznością dokonywania wyborów moralnych, których nikt nigdy dokonywać nie powinien. Nie chodzi w żadnym przypadku o proste przypisanie działań władz okupacyjnych do lemkińskich ośmiu technik ludobójczych w nadziei stworzenia syntezy.

Wojciech Wichert: Zastanawiam się nad użyciem kategorii *Volksgemeinschaft* w kontekście starej, przedwojennej Rzeszy i terytoriów okupowanych. Czy w odniesieniu do starej Rzeszy nie miała silniej zabarwienia klasowego, zastąpienia struktury społeczeństwa burżuazyjnego egalitarnym społeczeństwem bezklasowym, z dowartościowaniem pracy fizycznej, potępieniem tzw. pychy stanowej, chociaż rasizm był podstawą. Na okupowanych ziemiach polskich dominowały kwestie rasowo-narodowościowe, zbudowania takiej elity rządzącej tym terenem. Germanizacja przez inkluzję przede wszystkim elementów uznanych za wartościowe niemieckie, które wcześniej były w mniejszości. Czyli kategoria *Volksgemeinschaft* różni się znaczeniowo w tych dwóch przypadkach.

Raphael Lemkin's Historical Concept of Genocide as a Tool for Analysing German Occupation Policy

The article proposes Raphael Lemkin's historical concept of genocide as a model for analysing German occupation policy during the Second World War. It also explains the doubts that may arise when applying this concept, such as the danger of determinism and politicisation, and the importance of intentionality. It is also emphasised that the main goal of German policy was not to destroy social structures in Polish territories (first those incorporated into the Reich, and later also in the General Government), but to replace them with their own.

Keywords: Second World War, occupation, Raphael Lemkin, genocide

Historyczna koncepcja genocydu Rafała Lemkina jako metoda analizy niemieckiej polityki okupacyjnej

W artykule zaproponowana została historyczna koncepcja genocydu autorstwa Rafała Lemkina jako model stanowiący podstawę analizy niemieckiej polityki okupacyjnej w latach drugiej wojny światowej. Wyjaśniono także wątpliwości, jakie mogą się rodzić przy jej stosowaniu, m.in. niebezpieczeństwo determinizmu i upolitycznienia oraz znaczenie intencjonalności. Podkreślone zostało także,

że zasadniczym celem niemieckiej polityki nie było zniszczenie struktur społecznych na ziemiach polskich (najpierw tych inkorporowanych do Rzeszy, a później w Generalnym Gubernatorstwie), ale zastąpienie ich własnymi.

Słowa kluczowe: druga wojna światowa, okupacja, Rafał Lemkin, genocyd

Bibliografia

- Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940 – akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, red. Z. Mańkowski, Zakład Historii Najnowszej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie, Warszawa 1992.
- Borejsza J.W., *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Czytelnik, Warszawa 1998.
- Ceran T., *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Europie*, Instytut Pamięci Narodowej, Bydgoszcz–Warszawa 2024.
- Chinciński T., *Niemiecka okupacja w Polsce 1939–1945. Stan i kierunki badań*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2013, nr 3.
- German-Occupied Europe in the Second World War*, ed. R. Scheck, F. Théofilakis, J. Torrie, Routledge, London 2019.
- Ingrao Ch., *Obietnica Wschodu, Nazistowskie nadzieje i ludobójstwo 1939–1943*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2022.
- Inter arma non silent Musae. The War and the Culture 1939–1945*, ed. Cz. Madajczyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, Oldenbourg, München 1992 (Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte, 64).
- Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na terenach wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, „Wieki Stare i Nowe” 2001, t. 2.
- Klarecki M., *Zrabowana Warszawa. Straty w prywatnych zbiorach i artystycznych kolekcjach mieszkańców Warszawy w latach 1939–1945*, t. 1–2, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2024.
- Kleßmann Ch., *Die Selbstbehauptung einer Nation. Nationalsozialistische Kulturpolitik und polnische Widerstandsbewegung im Generalgouvernement 1939–1945*, Bertelsmann-Universitätsverlag, Düsseldorf 1971.
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r.*, Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9.
- Kułakowski T., *Dokumenty dotyczące eksterminacji kultury polskiej*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1957, t. 1.
- Lemkin R., *Genocide – A Modern Crime*, „Free World” 1945, No. 4: <<http://www.prevent-genocide.org/lemkin/freeworld1945.htm>> [dostęp: 3 IV 2025].
- Lista strat kultury polskiej (I.IX.1939–I.III.1946)*, red. B. Olszewicz, Wydawnictwo „S. Arcta”, Warszawa 1947.

- Luterek T., Kłusek M., *Straty Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie dóbr kultury i sztuki podczas II wojny światowej*, „Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego” [online, dostęp: 1 IV 2025]: <<https://instytutstratwojennych.pl/strona/209-straty-rzeczypospolitej-polskiej-w-zakresie-dobr-kultury-i-sztuki-podczas-ii-wojny>>.
- Matelski D., *Ludność niemiecka w Kraju Warty (1939–1945)*, [w:] *Polska – Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Sakson, Instytut Zachodni, Poznań 1994.
- Schiessl Ch., *The Volksdeutsche of Eastern Europe as Nazi Collaborators during World War II*, [w:] *German-Occupied Europe in the Second World War*, ed. R. Scheck, F. Théofilakis, J. Torrie, Routledge, London 2019.
- Stiller A., *Völkische Politik: Praktiken der Exklusion und Inklusion in polnischen, französischen und slowenischen Annexionsgebieten 1939–1945*, Wallstein Verlag, Göttingen 2022.
- Traba R., *O potrzebie nowych badań. Niemiecka okupacja Polski w czasie II wojny światowej w historiografii i pamięci funkcjonalnej*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2014, t. 44.
- Traba R., *Światy przeżywane (Lebenswelt) polskich robotników przymusowych 1939–1945*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2021, nr 29: <<https://doi.org/10.35757/RPN.2021.29.12>> [dostęp: 16 II 2026].
- W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglądka, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009.
- Wildt M., „Volksgemeinschaft.” *Eine Antwort auf Ian Kershaw*, „Zeithistorische Forschungen / Studies in Contemporary History” 2011, Jg. 8, H. 1: <<http://www.zeithistorische-forschungen.de/1-2011/4756>> [dostęp: 24 III 2025].
- Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020.
- Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1982.